Poniedziałek 10-go czerwca 1929 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. •• BIAŁYSTOK •• Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.103

Wbrew perfidjom niemieckim
Rada Ligi Narodów za „raportem trzech" w sprawach mniejszościowych

MADRYT, 9. 6. Rada Ligi Narodów przyjęła konkretne konkluzje raportu trzech w sprawach mniejszościowych, odkładając do wtorku dyskusję nad uzasadnieniami raportu, które potwierdzają raz jeszcze tezę o roli Rady w akcji ochrony mniejszości, i odrzucają pogląd, jakoby Liga Narodów była prawnie obowiązana do zorganizowania stałego systemu ochrony mniejszości.

We wtorek komisja Rady zbierze się na ostatnie posiedzenie celem przeprowadzenia dyskusji nad motywami raportu.

Na pociechę po porażce w Paryżu
Nowa pożyczka amerykańska dla Niemiec

BERLIN, 9. 6. „Vossische Ztg." donosi, że na giełdzie berlińskiej krążyły dziś pogłoski iż dr. Schacht zawarł w Paryżu krótkoterminową umowę pożyczkową w wysokości 90 miljonów dolarów z grupą wielkich finansistów amerykańskich. Pożyczka ta miałaby być oprocentowana na 7 od 100.

Król Egiptu Fuad w Berlinie
w gościnie u prezydenta Hindenburga

BERLIN, 9. 6. Dziś w poniedziałek dnia 10 czerwca przyjeżdża tutaj król Fuad egipski. Przyjazd nastąpi o 10 rano.

Na dworcu powita króla Fuada prezydent Rzeszy Hindenburg. Od granicy do Berlina towarzyszyć mu będą wyżsi oficerowie niemieccy. (ATE.).

Ostatnie loty próbne Klisza i Kowalczyka
przed wyruszeniem ponad Atlantyk

PARYŻ, 9. 6. — Tel. wł. — Lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk dokonają prawdopodobnie jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia ostatnich lotów próbnych przed wyruszeniem do Ameryki.

Niektóre z tych lotów będą długie.

Po ukończeniu lotów próbnych piloci zamierzają przemontować motory. Podjęcie lotu transatlantyckiego będzie mogło nastąpić dopiero po dwu tygodniach. (UP.).

Zamieszki studenckie w Wiedniu
między narodowcami a studentami żydowskimi

WIEDEŃ, 9. 6. Przed uniwersytetem doszło dziś do starć między studentami narodowcami, a studentami żydowskimi. Studenci narodowcy rozpędzili studentów żydowskich.

Rektor uniwersytetu wydał okólnik, wzywający studentów do spokoju i przewidujący powzięcie ostrych środków, a nawet zamknięcie uniwersytetu na wypadek kontynuowania starć.

Wielki wiec akademicki

na dziedzińcu uniwersyteckim w Warszawie.

Ostatnie dni okropnego procesu
Jakubowski nie rozumiał za co go sądzą i za co go skazują na śmierć

BERLIN, 9. 6. Na wczorajszej rozprawie w Neustrelitz rzeczoznawca sądowy prof. Achaffenderg z całym naciskiem stwierdził, że Nogensom nie można dowierzać. Dziś mówiono o zachowaniu się Jakubowskiego w ostatnich chwilach przed straceniem. Świadek Heinrich stwierdził, że Jakubowski oskarżał o zamordowanie dziecka Augusta Nogensa i Bloeckera. Wielkie wrażenie wywołało przesłuchanie urzędnika więziennego Krage, który stwierdził, że Jakubowski po zakomunikowaniu mu, że prośba o ułaskawienie została odrzucona i że nazajutrz zostanie stracony, nie rozumiał tego, co mu mówiono.

Przed śmiercią Jakubowski wyraził pragnienie zobaczenia raz jeszcze swej córeczki i dania mu na ostatnie chwile jego najlepszego ubrania. Na życzenia te odpowiedział Jakubowskiemu inspektor więzienny Lamm, że prokurator już odszedł i że spełnione być nie mogą. Inni świadkowie stwierdzili, że Koehlerowa miała się wyrazić, iż wie napewno o tem, że Ewald był zamordowany przed zakopaniem go, z czego wynika, że wiedziała o morderstwie.

Jutro spodziewane jest zakończenie postępowania dowodowego. Na wtorek zapowiedziane są przemówienia prokuratora. Mowa obrońcy i oskarżyciela prywatnego, reprezentującego rodzinę Jakubowskiego, spodziewana jest we czwartek przyszłego tygodnia.

Zagadkowe morderstwo na majówce
w lasku miejskim pod Łodzią

Korespondent nasz donosi z Łodzi:

Wczoraj przed wieczorem w lasku miejskim koło szosy konstantynowskiej popełniono tajemniczą zbrodnię.

W lasku tym bawiło się na majówce większe towarzystwo. W pewnej chwili od towarzystwa odłączyli się dwaj młodzi ludzie i z 18-letnią służącą Stefanją Szulejda (Piotrkowska 69) odeszli w głąb lasu.

Po chwili uszu pozostałych dobiegły rozpaczliwe krzyki. W niewielkiej odległości znaleziono leżącą pod krzakiem jałowca Stefanję Szulejdę z kilkoma głębokiemi ranami klatki piersiowej, zadanemi szerokim nożem kuchennym.

Ranna nie odzyskawszy przytomności zmarła. Zabójców schwytano. Odmówili oni jakichkolwiek zeznań.

Po zwłoki gen. Bema

Płk. [illegible] wyjeżdża na czele delegacji polskiej do Aleppo. (Do art. na str. 2-giej).

Ojciec kinematografu

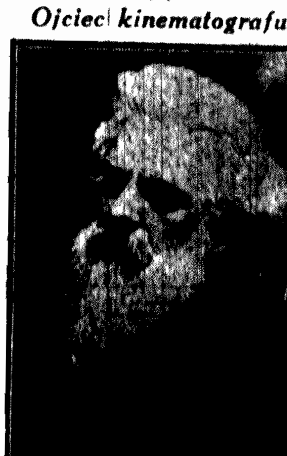

Edward Muybridge, który przed pięćdziesięciu laty zrobił pierwsze filmy ludzi i zwierząt w ruchu, dla gubernatora Stanforda.

Uspokojenie wśród młodzieży we Lwowie
W Poznaniu demonstracje akademickie

LWÓW, 9. 6. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym strajk na wyższych uczelniach Lwowa trwał w dalszym ciągu. W mieście przez cały dzień panował spokój.

O godz. 8 wiecz. na dziedzińcu Politechniki przy ul. Leona Sapiehy odbył się wiec ogólnoakademicki, na który przybyło

około 6.000 studentów.

Po wysłuchaniu 3 przemówień uchwalono kontynuować strajk na wyższych uczelniach lwowskich, aż do czasu uwzględnienia przez władze żądań wysuniętych przez młodzież akademicką.

Delegaci dwu związków akademickich „Posiew" i „Młodzież myśli mocarstwowej" oświadczyli, że przystępują do akcji strajkowej.

Postanowiono

zachować spokój

i wstrzymać się od jakichkolwiek ekscesów.

O godz. 11 w nocy uczestnicy wiecu rozeszli się pojedyńczo do domów. Spokój nie został zakłócony.

Komunikat władz o krwawych starciach wczorajszych podaje, iż w ciągu manifestacji w dniu 7 b. m. odniosło rany 8 akademików i około 11 osób cywilnych. Z policji odnieśli obrażenia aspirant Szydłowski i 6 posterunkowych.

POZNAŃ, 9. 6. — Telegr. wł. — Wieczorem przyszło tu do burzliwych zajść i demonstracyj, wywołanych wypadkami lwowskimi.

Młodzież akademicka zamierzała urządzić wiec w gmachu Collegium Medicum. Wiec ten jednak z powodu

zakazu władz uniwersyteckich

nie doszedł do skutku.

Grupy młodzieży zebrały się wobec tego koło Domu akademickiego i tam próbowały obradować. Wiec ten jednak rozwiązano i młodzież rozeszła się.

Wkrótce potem na Starym Rynku zebrały się grupy młodzieży

i poczęły demonstrować.

Na ul. Zamkowej wybito szyby w „Barze Angielskim" i w innych sklepach żydowskich. Demonstranci wyparci przez policję, przeszli w inną stronę miasta i demonstrowali na ul. Małe Garbary. Ponieważ w międzyczasie tłum wzrósł do 2000 ludzi, policja konna

urządziła szarżę,

rozpraszając demonstrantów.

W czasie zajść aresztowano przeszło 30 osób.

Wojewoda poznański Dunin-Borkowski, który miał dziś rozpocząć urlop z powodu zajść wstrzymał swój wyjazd z Poznania.

★

W Warszawie, mimo zakazu rektorów, odbył się na dziedzińcu uniwersyteckim wiec ogólno-akademicki, na który przybyło koło

3 tysięcy studentów

ze wszystkich uczelni.

Wiec miał przebieg spokojny. Powzięto uchwałę, wyrażającą solidarność z młodzieżą lwowską i domagającą się zaprzestania represji wobec młodzieży akademickiej.

Związek młodzieży demokratycznej na zebraniu swych członków uchwalił rezolucję, w której postanowił przeciwstawić się wszelkim niepoważnym demonstracjom.

Przyjazd ks. biskupa Bandurskiego
na święto przysposobienia wojskowego

WARSZAWA, 9.6.

W sobotę przyjechał do Warszawy na święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ks. biskup Bandurski.

Na dworcu Głównym powitali czcigodnego kapłana liczni przedstawiciele sfer rządowych, wojskowych i organizacji społecznych.

Ks. biskup Bandurski zamieszkał na Zamku.

Harriman panem przemysłu śląskiego
po wykupie większości akcyj 2 najpoważniejszych koncernów

KATOWICE, 9. 6. — Tel. wł. — Po „Katowickiej spółce dla górnictwa i hutnictwa" w ręce Harrimana przeszło drugie wielkie przedsiębiorstwo górniczo-hutnicze „Zjednoczone Huty Królewska i Laura".

Dziś na posiedzeniu rady nadzorczej tego przedsiębiorstwa zjawił się pełnomocnik Harrimana i wylegitymował się posiadaniem 60 proc. akcyj. Do nowej rady nadzorczej grupa amerykańska delegowała te same osobistości, które niedawno wybrano w koncernie Huty Bismarcka.

Harriman czyni obecnie zabiegi o poddanie swym wpływom nienależącej dotychczas do jego koncernu Huty Pokoju, aby stać się jedynym panem górnośląskiego przemysłu, władającym cynkiem, żelazem, węglem, elektrycznością i przeszło 150-tysięczną rzeszą robotników.

Za utworzeniem Polskiej Akademji Literatury
Uchwała ogólnopolskiego zjazdu literatów w Poznaniu

POZNAŃ, 9. 6. — Tel. wł. — Dziś zakończył się tu trzydniowy zjazd literatów polskich. Ogromną większością głosów powzięto uchwałę utworzenia Polskiej Akademji Literatury. Wniosek p. Irzykowskiego w sprawie utworzenia Izby Literackiej zyskał zaledwie 5 głosów. (Z.).

Pięć miljonów kredytu dla Zakopanego
na rozbudowę elektrowni, wodociągów i kanalizacji

Między zarządem Zakopanego a przedstawicielami pewnej firmy przemysłowo-bankowej toczą się rokowania o długoterminową pożyczkę dla Zakopanego w kwocie 5 miljonów zł.

Jak donoszą, rokowania mają być zakończone pomyślnie najdalej jutro. Pożyczka w części przyznana jest na pokrycie krótkoterminowych zobowiązań, częściowo zaś na rozbudowę elektrowni, wodociągów i kanalizacji.

Śmierć od konwalji
z powodu zakażenia krwi zabójczą trucizną z pięknych kwiatów

BERLIN, 9. 6. Pewna młoda kobieta w Papahren w Prusach Wschodnich w czasie zbierania konwalji podrapała zanieczyszczoną ręką twarz. Trucizna kwiatów przedostała się do rany, powodując śmiertelne zakażenie krwi. Zabiegi lekarzy nie odniosły skutku.

Właściciel domu zabójcą lokatora
w krwawym sporze o komorne

W Tomaszowie Mazowieckim rozegrało się wczoraj krwawe zajście na tle mieszkaniowem. Właściciel domu Nr. 63 przy ul. Karpaty Antoni Konewka żył w stałej niezgodzie ze swym lokatorem Franciszkiem Płosajem, który stale zalegał z komornem.

Wczoraj gdy Płosaj wychodził z domu gospodarza napadł go i ogłuszył uderzeniem laski w głowę.

Gdy lokator padł nieprzytomny na ziemię Konewka zadał mu 7 ran bagnetem.

Przewieziony do szpitala Płosaj wkrótce zmarł.

Na tułaczej drodze Amanullaha
Ekskrólowa Suraya powiła córeczkę

MOSKWA, 9. 6. — Tel. wł. Armja Amanullaha przestała istnieć. Generał Amanullaha Guliam - Nabi - Khan po ucieczce króla przerwał działania wojenne i wojsko rozpuścił do domu. Część rozwiązanej armji przekroczyła granicę sowiecką, gdzie ją rozbrojono i internowano.

Jak donoszą z Bombaju, ekskrólowa Suraya powiła córeczkę. Amanullah wraz z rodziną udaje się 22 czerwca do Włoch, gdzie zamierza nabyć majątek ziemski i osiedlić się na stałe.

Krwawa walka z przemytnikami
na pograniczu polsko-niemieckiem

CZĘSTOCHOWA, 9. 6. — Tel. wł.—Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Zawada — Malina w powiecie częstochowskim patrol straży granicznej zauważył skradającą się grupę przemytników, którzy wieźli tytoń na dwukołowych wózkach, zaprzężonych w psy.

Natknąwszy się na posterunek straży przemytnicy rozsypali się w tyraljerę i otworzyli gęsty ogień. Straż odpowiedziała również strzałami. Obustronna wymiana strzałów trwała koło godziny, poczem przemytnicy wycofali się na teren niemiecki, pozostawiając na placu boju jednego towarzysza z raną postrzałową głowy.

Straż graniczna opatrzyła ciężko rannego przemytnika 21-letniego Stanisława Gaja z Częstochowy i odwiozła go do szpitala w Kłobucku.

Wielkie święto nauki polskiej
Doroczne posiedzenie Akademji Umiejętności

Z Krakowa donoszą nam:

Wczoraj przy udziale uczonych ze wszystkich uniwersytetów polskich odbyło się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności, na które przybył minister oświaty Czerwiński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość otworzył prezes Akademji prof. Kostanecki, poczem sekretarz prof. Kutrzeba zdał sprawozdanie z działalności naukowo - wydawniczej Akademji. Po odczytaniu nazwisk nowomianowanych członków Akademji krajowych i zagranicznych ogłoszono listę nagród przyznanych za rok ubiegły.

Nagrodę imienia Probusa Barczewskiego otrzymał dr. Michał Janik z Krakowa za dzieło „Dzieje Polaków na Syberji", drugą nagrodę im. Probusa Barczewskiego otrzymał art. - mal. Stefan Filipkiewicz za obraz „Jesień" oraz za całą działalność artystyczną, wreszcie nagrodę im. Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego Czesław Marek z Zurychu za kompozycje orkiestrowe „Suita" i „Symfonja brevis".

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Pociąg pośpieszny z Frankfurtu do Berlina wykoleił się koło Fuldy.

Wstrząsająca tajemnica studni pod Grójcem
Zwłoki gospodarza zamordowanego przez zięcia

WARSZAWA, 9.6.

We wsi Będkowo pod Grójcem wykryto wczoraj wstrząsającą zbrodnię, której ofiarą padł zamożny gospodarz 62-letni Wojciech Czapski.

Przed dwoma laty Czapski wydał swą córkę Annę zamąż, za Ignacego Tkaczyka. Pomiędzy teściem i zięciem dochodziło często do ostrych kłótni na tle posagowem.

Przed dwoma dniami Czapski zniknął nagle w tajemniczy sposób, równocześnie uwagę sąsiadów zwrócił fakt, że Tkaczyk czerpie wodę ze studni sąsiada, a swoją zamierza zasypać, tłomacząc się, jakoby woda w niej była zepsuta.

Wczoraj jedna z gospodyń zajrzała do studni na podwórzu Tkaczyka i ujrzała wewnątrz zwłoki Wojciecha Czapskiego. Zmarły miał głowę zmiażdżoną uderzeniem siekiery.

Gdynia zwycięskim rywalem portów Bałtyku
Budowa jej pochłonie ogółem 400 miljonów

Budowa portu w Gdyni wchodzi w fazę końcową, która jednak potrwa jeszcze około 5 lat. Już dziś wszakże sprawność portu gdyńskiego jest tak wielka, że dorówny wa on największym, historycznym portom bałtyckim. Jeszcze rok temu Gdynia stała na 11-tem miejscu co do ilości wysyłanych ładunków obecnie zajmuje już miejsce trzecie.

Dotychczasowe koszty, poniesione przez rząd w związku z budową portu w Gdyni, obliczane są ogółem na sumę [illegible] miljonów złotych. Z tego budowa samego portu pochłonęła dotychczas 110 miljonów, w czem mieści się już kwota 20 miljonów, wydanych na sprowadzenie i uruchomienie dwu dźwigów okrętowych. Koszty te obejmują także budowę linji dworca i urzędów kolejowych, budowę urzędu pocztowego, gmachów rządowych, kanalizacji i wodociągów. Do tej ogólnej sumy wliczono również poważny wydatek na zakup statków dla naszej marynarki handlowej, której rozwój będzie szedł w parze z rozrostem portu gdyńskiego.

Koła fachowe obliczają, że budowa Gdyni będzie wymagała jeszcze około 150 milj. zł. Ogółem więc koszt budowy portu w Gdyni wyniesie około 400 miljonów.

*

„Compagnie General Transatlantique" uruchomiła ostatnio parowiec „Pologne" na linji Havre — Gdynia — Leningrad — Helsingfors — Ryga — Gdynia — Havre.

Nowa linja zajmie się przewozem pasażerów do i z Polski oraz z Sowietów na linji Havre — Nowy Jork.

W środę posiedzenie Trybunału Stanu
dla rozpatrzenia skargi oskarżycieli sejmowych

WARSZAWA, 9.6. Przewodniczący Trybunału Stanu, prezes sądu najwyższego Supiński wyznaczył na środę 12 b. m o godz. 11 posiedzenie porządkowe Trybunału Stanu.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą skargi oskarżycieli sejmowych, wniesione przeciwko decyzji sędziego śledczego Zaleskiego.

W posiedzeniu weźmie udział prezes Supiński i sędziowie T. S., pp Stanisław Thugutt i Aleksander Lednicki.

O posiedzeniu zawiadomiono także oskarżycieli sejmowych.

Postulaty urzędników państwowych
w memorjale do premjera Świtalskiego

WARSZAWA, 9.6. Stowarzyszenie urzędników państwowych złożyło w prezydjum Rady ministrów memorjał dotyczący żądań pracowników państwowych.

Memorjał na wstępie zapewnia, że żądania w zakresie materjalnym znajdują się na granicy minimum utrzymania i domaga się podniesienia poziomu płac urzędniczych do ich realnej wartości z r. 1925 oraz wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

Ponadto urzędnicy domagają się znowelizowania pragmatyki, uregulowania zagadnienia urzędników prowizorycznych, którzy wbrew przepisowi, ograniczającemu służbę prowizoryczną do lat 5, pozostają na takich stanowiskach po lat 6, 7 i więcej. Konieczne jest nadto uregulowanie kwestji urlopów i godzin nadliczbowych, gdyż postanowienia ustawowe nie są w tej mierze stosowane.

W zakończeniu memorjał domaga się uregulowania emerytur i powołania specjalnej komisji dla reformy ustawodawstwa pracowników państwowych z udziałem ich przedstawicieli.

Prezydjum Stowarzyszenia urzędników państwowych oczekuje posłuchania u p. premjera Świtalskiego, aby żądania te wyłuszczyć ustnie.

:x:

Ostatnia wędrówka bohatera dwu narodów
Z Aleppo przez Budapeszt do Tarnowa

Zwłoki bohaterskiego gen. Bema, jednego z najdzielniejszych generałów polskich i najgenjalniejszych artylerzystów, jakich zna historja wojskowości będą sprowadzone do kraju właśnie

dzięki staraniom armji,

szczególniej zaś artylerji polskiej, której historycznej dzielności gen. Bem jest wcieleniem.

Oto garść informacji o uroczystościach, związanych ze sprowadzeniem szczątków gen. Bema. Informacji tych udzielił nam łaskawie pułk. dypl. p. Przedrzymirski, szef departamentu artylerji i przewodniczący delegacji polskiej, która będzie eskortowała zwłoki gen. Bema od Aleppo do kraju.

Delegacje tworzą: pułk. Przedrzymirski, prof. Wojciechowski z Tarnopola, przewodniczący komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema, rtm. Naimski, sekretarz komitetu oraz p. mjr. rezerwy hr. Bem de Cosban, przedstawiciel rodziny.

Delegacja wyjedzie z kraju w dniu 13 b. m. do Aleppo, gdzie stanie w dniu 21 czerwca. Po uroczystej

ekshumacji zwłok,

które złożone będą w specjalnym wagonie p. Prezydenta Rzplitej, nastąpi w dniu następnym wyjazd przez Bułgarję, Rumunję, Węgry i Czechosłowację do Polski. Węgry oddają do bezpłatnej dyspozycji pociąg specjalny.

Na Węgrzech też odbędzie się szereg uroczystości ku czci gen. Bema. Trumna ze zwłokami, po przyjeździe do Budapesztu, co nastąpi w dniu 26 czerwca, w uroczystym pochodzie przeniesiona będzie do Muzeum Narodowego, gdzie w ciągu całego dnia następnego otwarty będzie dostęp pragnącym złożyć hołd

pamięci bohatera.

W dniu tym też przybędą do Muzeum Narodowego i złożą wieniec na trumnie przedstawiciele rządu węgierskiego wraz z regentem Węgier, Horthym.

Nazajutrz, również w pochodzie uroczystym, tym razem z udziałem rządu i regenta trumna odniesiona będzie na dworzec i kondukt ruszy w dalszą drogę. Od Budapesztu towarzyszyć będzie zwłokom delegacja węgierska, złożona z 7 osób, mająca reprezentować Węgry i armję węgierską na uroczystościach w Polsce.

Uroczystości te odbędą się w Krakowie i Tarnowie. W Krakowie, dokąd zwłoki przybędą w dn 29 czerwca, trumna wystawiona będzie na Rynku, gdzie władze, organizacje społeczne i t.d. złożą hołd czcigodnym prochom.

W dniu 30 czerwca zwłoki przybędą do Tarnopola, i tam po uroczystym pochodzie przez bramę trymfalną będą

złożone w mauzoleum.

W mszy św., odprawionej przy trumnie bohatera, oraz w uroczystościach żałobnych przewidziany jest udział p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Już od dość dawna dają się słyszeć uwagi, że zbyt wiele jest dziś w Polsce obchodów, że nie jesteśmy tak bogaci, abyśmy mogli pozwolić sobie na kosztowne pomniki, święta i uroczystości. W tym wypadku jednak uwagi te nie będą słuszne. Zwłoki bohatera Polski i Węgier wrócą na łono Ojczyzny wyłącznie dzięki ofiarności publicznej, a przedewszystkiem ofiarności

garstki oficerów polskich.

Armja bowiem pokryła przeszło 40 proc. wydatków, związanych z przewiezieniem zwłok. Budżet ten zresztą jest nad wszelki podziw niski. Jeśli kogo interesują liczby, to dodamy, że wszystkie koszty wyniosą sumę około 100 tysięcy złotych. Co zaś najważniejsza, w sumie tej zamyka się już koszt budowy mauzoleum wynoszący niemal połowę wydatków.

Na zakończenie dodać należy, że prace komitetu wszędzie spotykały się z daleko posuniętą życzliwością, zarówno ze strony wszystkich rządów państw, przez które przewiezienie nastąpi, jak i ze strony odnośnych społeczeństw.

:x:

Ponowna zwyżka cen zboża
na giełdach Wiednia i Budapesztu

Z Budapesztu donoszą o dalszej tendencji zwyżkowej na tamtejszej giełdzie terminowego handlu zbożem. Kursy poprawiły się o 50 punktów. Również giełda wiedeńska była wczoraj lepiej usposobiona.

:-:

Zmierzch czerwonej gwiazdy w państwie żółtego smoka
po klęsce sojusznika Sowietów gen. Fenga

Przed tygodniem opinja światowa zaniepokojona była wiadomościami o ponownym wybuchu wojny domowej w Chinach. Depesze z Szanghaju i Nankinu doniosły, że sojusznik Sowietów gen. Feng wystąpił zbrojnie przeciwko rządowi zjednoczonych Chin.

Prasa sowiecka wyparła się pospiesznie wszelkiej łączności z akcją Fenga, lecz zapewniania pism moskiewskich nie oszukały rządu chińskiego, który natychmiast rozpoczął energiczną akcję. Wysłane przeciwko Fengowi oddziały wojskowe zadały mu straszną klęskę. Równocześnie władze chińskie dokonały rewizji w kilku konsulatach sowieckich na terytorjum Chin i przejęły w swe ręce kolej wschodnio - chińską.

Tymczasem Feng, który za pieniądze sowieckie usiłował sprowadzić na swoją ojczyznę nowe nieszczęścia, widząc swe niepowodzenie, porzucił swe oddziały na pastwę losu i opuścił granice Chin. Według ostatnich wiadomości, udaje się on do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie spokojnie korzystał z nagromadzonego podczas chińskiej wojny domowej olbrzymiego majątku.

W ten sposób prowokacja sowiecka w Chinach doznała niepowodzenia na całej linji i sytuacja polityczna w Azji odwróciła się na niekorzyść komunizmu.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1395 m.) Godz 11 m 56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. G 12 m 10 Koncert z płyt gramofonowych G 12 m 50 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej G 13 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny G 15 m 10 „O zawodzie inżyniera" odczyt rektora Politechniki prof. Cz. Skotnickiego G 15 m 35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny - wygł. referent prasowy min komunikacji p T. Strzelelski Godz. 15 m. 50 „Kącik artystyczny I. S. G. G. 16 Koncert z płyt gramofonowych G 17 „Z zagadnień wymiaru sprawiedliwości w Polsce" odczyt min sprawiedliwości p St Cara G 17 m 25 „Młodzież szkół zawodowych w Polsce w świetle badań psycho-technicznych" - odczyt prof. P. Macewicza G. 17 m 55: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" G 18 m 45 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej G 19 m 15 Lekcja języka francuskiego G 19 m 56 Sygnał czasu G 20 m 30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Berlina G. 23 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa

KRÓL ANGLJI NA KURACJI W PISZCZANACH
w końcu czerwca

PRAGA, 9.6. Zarząd zdrojowy w Piszczanach otrzymał od przybocznego lekarza angielskiego króla Jerzego zapytanie, czy możliwy byłby przyjazd króla do Piszczan celem przeprowadzenia kuracji.

Zarząd zdrojowy zawiadomił dwór angielski, że może oddać do dyspozycji króla całe skrzydło hotelu „Thermia". Wyjazd króla Jerzego do Piszczan projektowany jest podobno na koniec czerwca. (PAT)

:-:

WINSZUJEMY

Dziś Małgorzacie.
Jutro: Barnabie.

Lotnictwo niemieckie groźbą dla pokoju
Znamienna opinja prasy francuskiej

Prasa francuska podaje ciekawe szczegóły o lotnictwie niemieckiem, które rozwija się ogromnie i liczy już do 2.000 pilotów.

Niemcy w dziedzinie lotnictwa myślą przedewszystkiem o wojnie i przygotowaniu do niej. Tem się tłomaczą wszelkie subwencje udzielane przez rząd organizacjom sportowo - lotniczym.

Dalej prasa omawia trzy typy samolotów handlowych, wystawionych w tym roku na wystawie w Berlinie: Rohrbach - Romar, Dornier - Superwal i Junkers G. 31. Wszystkie te samoloty konstrukcji całkowicie metalowej bardzo łatwo mogą być przerobione na samoloty wojskowe.

:-:

Zamach na komunistę polskiego w Rosji
na posiedzeniu wiejskiej organizacji komunistycznej

We wsi Moczas, w okręgu berezińskim, niewykryci sprawcy dokonali zamachu na wysłannika polskiej sekcji centralnego komitetu białoruskiej partji komunistycznej Stampa.

W chwili gdy Stamp obecny był na posiedzeniu wiejskiej organizacji komunistycznej, strzelono doń przez okno.

Kula zadrasnęła Stampowi policzek. Sprawców zamachu nie ujęto, lecz władze sowieckie aresztowały 3 osoby podejrzane o udział w zamachu.

:x:

Co wróżą gwiazdy na dzień 10 czerwca?
Powodzenie w godzinach przedobiadowych

Godziny ranne mogą zaznaczyć się dodatnio, przynosząc drobne zmiany lub nowe możliwości. Jest to odpowiedni czas do rozpoczynania przeprowadzek, *czynienia zmian*, udawania się w *podróż za interesami*, szukania popularności i przekonywania innych o słuszności swego zdania.

Godziny 10 - 14 nadają się do załatwiania spraw finansowych oraz interesów wymagających szybkiego obiegu gotówki Zwłaszcza koło godziny 12-ej da się odczuć *wpływ pomyślny pod względem finansowym*, a również i dla spraw sądowych oraz stosunków z przedstawicielami rządu, bankowości, i duchowieństwa Jest to doskonały moment *dla wszelkich nowych poczynań*.

Później, zaraz po godz. 14-ej przejawi się gorszy nastrój. Po godz 16-ej zarówno jak i po godz 19-ej działać wpływy mniej pomyślne - chociaż dość słabe.

Wieczór późniejszy nie przynosi poprawy lecz raczej pogorszenie, a koło godz. 21-ej mogą się dać odczuć jakieś *przykrości uczuciowe, zawody* lub rozczarowania.

Dziecko dziś urodzone — okaże zainteresowania artystyczne — zwłaszcza teatrem i sztuką dramatyczną. W życiu zawodowem oczekuje je powodzenie; w sprawach sercowych - rozczarowania.

J. S. D.

Światowa zniżka cen zbożowych
Na wielkie rynki amerykańskie i europejskie rolnicy nasi patrzą z wielką troską

Zapasy zbóż w okręgach rolniczych w Polsce są jeszcze znaczne.

Podaż na rynkach zbożowych w kraju jest dostateczna przy małem zapotrzebowaniu.

Jest to godne uwagi ze względu na to, iż zagranicą ceny kształtują się naogół zniżkowo na wszystkie rodzaje zbóż. Nawet pszenica, która trzymała się doniedawna w cenie, straciła bardzo na wartości, wskutek krachu wielkich składników amerykańskich, którzy, w obawie, iż nie sprzedadzą zapasów do nowych zbiorów, rzucili wielkie ilości zboża na rynek.

Do czynu tego popchnęli kupców amerykańskich wielcy hurtownicy kanadyjscy i australijscy, którzy wyprzedają w szybkiem tempie ogromne zapasy.

Zwyżka zboża sygnalizowana z Budapesztu i z Wiednia ma charakter przejściowy interwencyjno-propagandowy i jest wynikiem konsekwentnej polityki agrarjuszów austrjackich i węgierskich.

Widoki na poprawę cen zbożowych są bardzo nikłe. Przypuszczać należy raczej, że ceny obecne utrzymają się do nowych żniw.

Zbyt pasz treściwych jest nadal bardzo ograniczony, ponieważ rolnicy ze względu na niskie ceny spasają w dalszym ciągu żyto i owies.

Popyt na ziemniaki jest również niewielki. Większe zainteresowanie wzbudzają jedynie sadzonki, które w dość dużych ilościach kupuje Francja i Belgja. (t.)

:-:

Stefan Kiedrzyński na scenach europejskich
po zasłużonych laurach w Polsce

Między znaną agencją teatralną wiedeńską Maxa Pfeffera, a świetnym komedjopisarzem naszym Stefanem Kiedrzyńskim, została zawarta umowa, na której mocy agencja ta zobowiązała się reprezentować, tłumaczyć i wprowadzać na sceny zagraniczne utwory Kiedrzyńskiego, które jak wiadomo, cieszą się w Polsce rekordowem powodzeniem.

Umowa dotyczy czterech sztuk które w ostatnich latach były ozdobą repertuaru teatrów szyfmanowskich. „Oczy księżniczki Fatmy", „Nie trzeba się niczemu dziwić", „Powrót do grzechu" i „Miłość bez grosza".

Wprowadzenie świetnych sztuk Kiedrzyńskiego na sceny europejskie poprzedzają wielkie pochwały krytyki nietylko krajowej, ale i zagranicznej. W jednym z ostatnich numerów „Neues Wiener Journal" — ukazał się artykuł, omawiający twórczość Stefana Kiedrzyńskiego, w którym autor artykułu, nazywa autora „Miłości bez grosza", pisarzem europejskiej miary.

:-:

POMNIK WILSONA
na pamiątkę zjednoczenia ziem rumuńskich

Z okazji obchodu 10-lecia zjednoczenia Rumunji w sferach społecznych tego państwa powstał projekt ufundowania pomnika prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, który — podobnie jak dla Polski — przyczynił się do zakreślenia granic Wielkiej Rumunji zgodnie z wiekowemi tradycjami narodu rumuńskiego

Pomnik Wilsona stanąć ma w miejscowości Alba Julja — stąd bowiem przed wiekami wyszło hasło połączenia wszystkich ziem rumuńskich i tu faktycznie to połączenie zostało w r. 1918 dokonane.

GIEŁDA

WARSZAWA, 9.6.

ZURYCH, 8.6. Zamknięcie. Paryż 20.31 i jedna czwarta, Londyn 25.19 i trzy ósme. Nowy Jork 519.60, Belgja 72.19 i pół, Włochy 27.18 i jedna czwarta, Hiszpanja 73.75, Holandja 208.60, Berlin 123.89 Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.90, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.38, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58 i jedna czwarta, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71 i trzy czwarte Konstantynopol 2.49 Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.00, Buenos - Aires 217.75. (PAT)

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dn. 8 b. m.

ZURYCH, złoty (za 100 zł) godz 9: 58.25, godz 12. 58.25 (PAT).

WIEDEŃ złoty (za 100 zł) czeki — 79.64 i pół 79.92 i pół

Wieczorne notowania nieoficjalne z dn. 8 b. m.

Tendencja niejednolita.

B. Polski 167.25 B Zw Sp. Zar. 78.50, Lilpop 29.25, Modrzejów 23.25, Norblin 175.00, Ostrowieckie 80.00, Parowozy 20.00, Rudzki 36.00, Starachowice 25.00, Zieleniewski 110.00, Borkowski 12.50.

ANTONI MARCZYŃSKI 2)

W SZPONACH HANDLARZY KOBIET

Była to prawda. Lupanary położone w tej dzielnicy posiadały najgorszą klientelę ale takich typów, jakie się gromadziły stale w „salonie" Elwiry, możnaby szukać ze świecą. Pomniejsi „kasiarze", „dolinarze" spotykali się tu z paserami, nożownicy i rozpruwacze brzytwą (specjalność brazylijska) posiadali tutaj przejściowy azyl, szumowiny portowe wiodły ożywione targi z przemytnikami, a siakie takie indywiduum ubiwszy jakiś złodziejski interes, przepijało i zostawiało w rękach sprytnej wiedźmy Elwiry połowę swego „zarobku", a potem szło zaszczycić swemi względami którąś z dziesięciu nieszczęsnych pensjonarek tej spelunki. Oczywiście owe typy z pod ciemnej gwiazdy stanowiły ledwie połowę klienteli lokalu Elwiry, bo reszta rekrutowała się z majtków wszystkich narodowości, których statki przybiły do portu w Rio, skutkiem czego gęsto przychodziło do krwawych bójek, likwidowanych przez policję. Wówczas ci, którzy nie łaknęli spotkania z władzami bezpieczeństwa ulatniali się [illegible] wyściem, a nazajutrz, ustosunkowany Dawid Erdkrach interwenjował osobiście gdzie trzeba i wszystko wracało do „normalnego trybu"...

Kiedy Pedro otrzymawszy klucz od separatki Nr. 6, zamknął drzwi za sobą, Elwira, trudniąca się także i paserstwem, podeszła do stolika, przy którym grono „fachowców" oglądało łupy z jakiejś, wczorajszej wyprawy. Na widok biżuterji oczy jej zabłysły chciwością, ale znając się na interesie, zrobiła wzgardliwą minę, wzruszyła ramionami. kiedy „właściciel" wymienił cenę i zaczęła szczegółowo oglądać jedną sztukę po drugiej. Wejście nowych gości przerwało jej tę czynność i skłoniło ją do wyruszenia naprzeciw przybyłym, z najsłodszą miną, na jaką stać było jej wstrętną, tłustą gębę. Bo na czele garstki zabijaków, która z wielkim hałasem wkroczyła do „salonu", szedł „Jednooki", najgroźniejszy awanturnik rioskich zaułków, olbrzymie, ponure indywiduum, kryjące odrażającą bliznę w górnej części twarzy pod rondem bajecznie wielkiego sombrero...

Zaledwie Elwira zdążyła się przywitać z przybyłymi, rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy, drzwi separatki Nr. 6 otwarły się naoścież i wypadła z nich młoda dziewczyna, a za nią Pedro, klnący na czem świat stoi...

— On mnie chciał zabić! — wrzasnęła, wpijając oszalały z przerażenia wzrok w Elwirę, która jej zastąpiła drogę. Podniosła szybko w górę lewe ramię, przecięte jakimś ostrym instrumentem na przestrzeni kilku centimetrów i zbroczone krwią.

— Coś ty z nią wyprawiał? — warknął „Jednooki", chwytając za kark Pedra. Tej interwencji nie wywołało jednak bynajmniej współczucie dla biednej dziewczyny. Nie! Jednooki drab chciał tylko zaznaczyć wobec tłumu świadków, że on tu jest władcą, że tylko jemu wszelkie brutalne odruchy mogą ujść bezkarnie.

A Pedro znał tego awanturnika zbyt dobrze i nie miał najmniejszej ochoty z nim drzeć kotów. Więc wyjaśnił pokornym głosem, że to oto dziewczynę, nazwiskiem Rachela Eisenfeld, nabył na własność przed godziną, że przyszedł właśnie po nią, a poinformowany przez Elwirę, iż dziewczyna jest bardzo „niespokojna" i mogłaby krzyku narobić na ulicy, zamierzał jej zaaplikować lekki zastrzyk. Wówczas szarpnęła się, a igła skaleczyła jej ramię. Na dowód, że nie kłamie, wyjął z kieszeni małą szprycę, jakiej używają morfiniści, zaś Elwira potwierdziła ze swej strony, iż rzecz się miała rzeczywiście tak, jak to Pedro przedstawił.

— No więc załatw to z nią, — zawyrokował „Jednooki", popychając drżącą dziewczynę w stronę jej nowego chlebodawcy. Lecz szczupła, wątła Rachela stawiła rozpaczliwy opór. Ku żywiołowej wesołości widzów, zaczęła się szamotać z Pedrem, nie szczędząc mu kułaków i nie żałując gardła...

— Tybyś jej prędzej poradził, co? — rzekła Elwira do „Jednookiego", dopingując go chytrze temi słowami. Jakoż odniosły one pożądany skutek. Olbrzymi herszt rioskich mętów portowych podszedł do szamocącej się pary, opasał oboje swemi długiemi jak u małpy rękami, dźwignął ich w górę, wniósł do otwartej separatki i rzucił ciężkie brzemię na tapczan, jak piórko. Kiedy zatrzasnął za sobą drzwi i dumnie nadęty stanął znów wśród kompanji, ogłuszające brawa pochlebców stłumiły echa rozpaczliwych okrzyków Racheli...

— To ci siłacz, — zachwycali się marynarze, którzy po raz pierwszy dzisiaj ujrzeli „Jednookiego", a miejscowi poczęli im z zapałem opowiadać przeliczne historyjki o fenomenalnej sile portowego Herkulesa. On sam zaś, kroczył zwycięsko wśród rozstępujących się przed nim opryszków, dążąc w stronę przeciwległej ściany, gdzie znajdowały się drzwi czterech separatek, oznaczone cyframi od 7 do 10...

— Moja Pol[illegible] wolna, co? — rzucił przez ramię do dreptającej przy jego boku Elwiry.

Wiedźma zaprzeczyła skwapliwie. Wskazała na kilkunastu mężczyzn, siedzących na ławie przed drzwiami separatki Nr. 7 i urozmaicających sobie czekanie grą w karty czytaniem gazet czy opowiadaniem pieprznych anegdot. Chcąc udobruchać krewkiego draba, zaproponowała mu parę kieliszków przy bufecie. — Ja stawiam, — zaznaczyła dla zachęty.

— Dobrze, — odparł, ale przyniesiesz mi butelkę tam.

— A tamci?

— Zaczekają... Nie wierzysz? — Szybko podszedł do siedzących na ławie i zacisnąwszy kułaki wielkie jak bochny chleba, zapytał ze słodkim uśmiechem, czy „dostojni caballeros" ustąpią mu pierwszeństwa. Oczywiście nikt nie ośmielił się protestować, a siedzący na kraju, czyli ten na którego wypadła kolejka, aż na kolanach drugiemu usiadł, byle tylko z groźnym olbrzymem nie zadrzeć... — No widzisz — rzekł „Jednooki", zwracając się do wiedźmy i ryknął salwą szyderczego śmiechu. Potem wyjął z kieszeni kilka monet, zważył je na dłoni, chuchnął, podrzucił, schwycił zręcznie i należne „honorarjum" rzucił Elwirze pod nogi z wspaniałym gestem granda.

— Ale przynajmniej na tamtego zaczekaj, — upominała go, zbierając chciwie rozrzucone pieniądze i postękując boleśnie, bo schylanie się przy jej tuszy nie należało do przyjemności.

— Zgoda, tylko jak mi drab w ciągu dwu minut nie wyjdzie to zrobię z niego pasztet — odparł, siadł na ławie, [illegible] przerażonych sąsiadów, wyjął z kieszeni masywny, złoty zegarek, zapewne łup z jakiejś świeżej wyprawy i głośno jął liczyć sekundy.

IV.

A w tym samym czasie, Frania Żurek, pensjonarjuszka z separatki Nr. 7 klęczała przed swym ostatnim dręczycielem i wciskając mu w dłonie małą, zalepioną kopertę, zaklinała go na wszystkie świętości, by ją wrzucił do skrzynki pocztowej. Wiedząc, że tamten nie rozumie jej ojczystej mowy, uzupełniała swe słowa wymowną gestykulacją, a reszty dopowiadały błagalne, skomlące spojrzenia jej dużych, zapadniętych oczu...

Te oczy mówiły o bezgranicznej tęsknocie za wioską rodzinną, za krajem, który opuściła lekkomyślnie, dając posłuch bajkom łotra-agenta, obiecującego jej złote góry za oceanem.

(D. c. n.).

Ostry osąd o filmie dźwiękowym i tandecie reżyserów berlińskich

wydał znakomity aktor rosyjski

Od pierwszego wejrzenia, od pierwszego słowa, bijąca w krąg promieniująca jego cały urok artysty wysokiej klasy, świadomego swych celów.

W tej chwili niesłychanie wyrazistej twarzy Grzegorza Chmary, znakomitego artysty scenicznego i filmowego każda myśl ubrana w słowa, znajduje jednocześnie poparcie w ekspresyjnej mimice. Oczy spoglądają jakby poprzez człowieka gdzieś w dal.

Jestem wychowankiem moskiewskiego Teatru Artystycznego Stanisławskiego — mówi Chmara — swego czasu grałem w Moskwie

500 razy

„Świerszcza za kominem" w swojej własnej inscenizacji i cały szereg ról w sztukach Dostojewskiego, Tołstoja, Gorkiego, Czechowa... Przyznaję otwarcie, że chociaż pracuję od szeregu lat dla filmu, największem, najgorętszem mojem ukochaniem jest scena.

Jam aktor sceniczny z krwi i kości. 6 lat przebywając zagranicą, nie grałem zupełnie na scenie i taka mnie ogarnęła nieodparta tęsknota za teatrem, że wyjechałem do Rygi na gościnne występy...

Grałem tam Profasowa w „Żywym trupie", Raskolnikowa w mojej własnej przeróbce scenicznej... Kierzencewa w „Myśli" Andrejewa no i „Świerszcza za kominem". Sukces taki osiągnąłem ucieszył mnie bardzo, ponieważ przekonałem się,

że umiem jeszcze grać na scenie, choć ją zdradzałem przez tyle lat dla ekranu...

Przybył pan do nas, aby zagrać Bieleckiego w „Mocnym człowieku" Jakże się panu podoba ta rola?

Ogromnie mnie zainteresowała i dlatego przyjąłem zaproszenie reżysera Szary. Jeżeli mam grać z przejęciem, to rola musi mieć wewnętrzną treść, wewnętrzną dynamikę, aby mi dała możność wyżycia się artystycznego...

— Nienawidzę tego konwencjonalizmu w filmie, tych szablonowych bohaterów, którzy piją szampana, tańczą i robią pseudo-demoniczne miny... Tych gładkich, banalnych pięknisiów i bezmyślnie słodkich twarzyczek niewieścich, nastawionych wiecznie na ten sam ton.

Producenci usiłują wmówić w publiczność, że taki jest jej gust i gubią przez to sztukę filmową... W Berlinie jest kompletne wyczerpanie. Scenarjusze — to banał przeraźliwy, tandeta, najpodlejsza literatura kuchennych schodów!... Czepicha (bzdura).

I to właśnie skłoniło żonę moją do porzucenia filmu dla sceny... Ach! pani zapewne nie wie, iż

żoną moją jest Asta Nielsen...

Głos artysty nabiera dziwnie miękkich tonów w chwili, kiedy zaczyna mówić o żonie...

Poznałem żonę moją w 1922 r. w Berlinie. Nie umiałem wtedy ani po niemiecku ani po duńsku — Asta Nielsen jest Duńką i zyskała sławę w filmach wytwórni „Nordisk"...

Ona oczywiście wcale nie mówiła po rosyjsku, ale śpiewałem jej pieśni ludowe rosyjskie przy gitarze i był to niejako pomost dla wzajemnego porozumienia się...

Pracujemy razem dla sztuki, od 7-miu lat nie rozłączamy się ani na miesiąc. Obecnie pierwsze dłuższe rozstanie, ale żona odwiedziła mnie w Rydze

i wkrótce zamierza przybyć do Warszawy...

— „Dama Kamelejowa", którą reżyserowałem i wystawiłem zupełnie współcześnie, „Romans" Shedona i Katarzyna w „Burzy" Ostrowskiego...

— Kiedy zaczął pan pracować dla filmu?

Grzegorz Chmara z żoną swą — Astą Nielsen.

— Jeszcze przed rewolucją rosyjską w 1916 r. Grałem Kierzencewa w „Myśli" Andrejewa... W kilka lat później znalazłem się zagranicą... Pierwsza moja rola w Berlinie to Raskolnikow z zespołem Artystycznego Teatru w Moskwie...

Partnerami moimi byli Pawłow, Germanowa, Kryżanowska. Sposób ujęcia postaci Raskolnikowa skłonił wytwórców do powierzenia mi roli Chrystusa w monumentalnym filmie „INRI".

Marję grała Henny Porten, Marję z Magdali Asta Nielsen, Poncjusza Piłata — Werner Krauss... Grałem również Löwborga w filmie „Hedda Gabler" według dramatu Ibsena — z Astą Nielsen w tytułowej roli..

— Czy można zapytać, co pan myśli o filmie mówionym?

— Nonsens!... Pominąwszy, że zabija to międzynarodowość filmu i wyrzuca cały szereg wybitnie fotogenicznych aktorów poza nawias sztuki filmowej, ale w ten sposób zatraca się największy urok filmu niemego — tajemniczość, możność snucia na kanwie obrazu własnych wrażeń i przypuszczeń widza... To gadanie w filmie

to nie żywe słowo — to brzuchomówstwo — to parodja słowa i głosu ludzkiego...

I to się skończy rychło, tak samo jak wszystkie naciągane sztuczki i tricki reżyserskie, bo na filmie czy na scenie zawsze

przedewszystkiem porywa i decyduje indywidualność aktorska...

Reżyser najlepszy dla mnie ten którego nie dostrzegam wcale. Wszystko ma iść sprawnie, ale reżyser niech nie zasłania aktora i autora, niech się nie wysuwa na plan pierwszy!...

Bo to tak samo jakby gospodyni przy dobrze i pięknie zastawionym stole — kazała ciągle podziwiać siebie... Zresztą to temat tak obszerny, że trudno go zmieścić w ramach wywiadu...

Powracając do rozpoczynającej się obecnie pracy nad „Mocnym człowiekiem", podkreślić muszę, że scenarjusz jest świetnie opracowany i daje wielkie możliwości artystyczne...

Z dowolony jestem również z mego partnera p. Artura Sochy, który objął rolę Górskiego.. Ten człowiek ma niesłychanie ciekawą budowę czaszki, głębokie spojrzenie, a z tego co widziałem, wnoszę, że to aktor rasowy...

Wogóle moiem zdaniem film w Polsce ma wielką przyszłość przed sobą, bo

nie jest zdemoralizowany tandetą i banalnością berlińską...

Tutaj są świeże pomysły i bujne indywidualności aktorskie...

I wyznaję, że nietylko w filmie polskim, ale i na scenie polskiej pragnąłbym zagrać. Nie wiem jednak, czy to się uda przeprowadzić, ale jest to mojem szczerem życzeniem

Żegnam znakomitego artystę, ustępując miejsca kolegom z innych pism, którzy w sąsiednim pokoju czekają na rozmowę z niezrównanym odtwórcą postaci Raskolnikowa.

J. Mig.

Terjer paryskiej artystki, Gaby Morlay, podobny jest do wielkiego, kudłatego „Misia", jakiemi bawią się dzieci

Czworonożni ulubieńcy pięknych pań

Najmodniejsze cacka psiego rodu

Jakże to miło, jak dobrze, patrzeć w oczy wiernego przyjaciela, opowiadać mu o swych radościach i troskach, użalić się, jeśli smutek gnębi, pofiglować, gdy zdarzy się wesoła okazja i być przytem pewnym, że poczciwy towarzysz nie tylko dzieli nasz nastrój, lecz jest niezłomnie uczciwy, dyskretny, dochowa tajemnicy i nie użyje jej do żadnej intrygi...

Niezawodnego — niestety — przyjaciela, bezinteresownego i pewnego, rzadko znajduje się między ludźmi. Zato bardzo często — wśród psów.

Trudno się o to obrażać.

Taka już jest psia natura, że człowiek jest dla zwierzęcia ideałem, a wzamian za pożywienie i wygody odbiera z procentem objawy przywiązania, życzliwości, zrozumienia i... dyskrecji swego niemego towarzysza, a często przecie i obrońcy.

Nawet maleńka, wycackana psina, nawet przysłowiowo „głupi z natury" salonowy piesek, daje swemu panu dowody mądrości, sprytu, ocala mu życie.

Należałoby raczej mówić w tym wypadku o — pani, gdyż panie doprowadziły do szczytu zamiłowanie w ślicznych cackach, jakiemi są domowe pieski.

W wielkiem mieście, na drapaczach nieba [illegible] nie ma miejsca dla wiernych brytanów, wyżłów myśliwskich i mądrych owczarków. W atmosferze przerafinowanej kultury nowoczesnej spotykamy tylko rozpieszczone okazy psiego rodu. Maleństwa te sypiają w łóżeczkach dla lalek, pod jedwabnemi kołderkami, a ryzykują dalszą podróż poza mury mieszkania tylko na rękach swej eleganckiej pani.

Lecz jak tu się dziwić uroczej artystce, która „uwielbia" swego szkockiego terriera, prawdziwe białe cudo ze spojrzeniem mędrca? To zwierzątko napewno lepiej ją rozumie, niż zastęp przyjaciółek.

Gaby Morlay, znana artystka francuska, pyszni się słusznie swym niebieskim terierkiem. Prześliczne to zwierzę!

Albo jakie wzruszające spojrzenie ma psina, przytulona do swej melancholijnej pani! Zdaje się, że oboje przejmują się tym samym „smutkiem istnienia"...

Bo też niebrak indywidualności w psim rodzie. Jakże niepodobne usposobieniem są owe pieski-płaczki do zuchowatych foksterjerków, gotowych do zabawy i do biegu za [illegible]

Zniewieściałe, modne pieski hiszpańskie robią konkurencję miniaturowym pekińczykom, na których jest bodaj więcej puszystego włosa niż mięsa i kości...

A ich panie, patrząc na siebie krzywem okiem, mówią z wielką pychą: — Przecież mój Bobby jest najpiękniejszy!

Bo pieski te zawsze mają angielskie imiona.

„Obojgu nam smutno". Serca tkliwe pani i pieska rozumieją się.

— My jesteśmy wielka szlachta, bo pochodzimy z Hiszpanji — chwalą się rzędem modne pieski.

— Jakież to mądre stworzenie i jakie śliczne! — mówi urocza artystka o swym szkockim terjerku.

Pekińczyk ma w sobie coś z minjatury i z... filozofa.

— „Świat jest niedobry!" Pieski-płaczki w napadzie pesymizmu.

— Hajże za kotem! Foksterjerki (ze sztywnym włosem), zawsze skore do harców.

Wojewódzki Zjazd

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W dniu 7 b. m. pod przewodnictwem honorowem p. ministrowej Moraczewskiej i przy udziale p. Wojewody Kusta, odbył się Wojewódzki Zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

Poborowi rocznika 1907

i poprzednich winni niezwłocznie uregulować sprawy z wojskowością.

W związku ze zbliżającym się terminem wcielenia do szeregów poborowych z cenzusem (dawniej t. zw. półtorarocznych), wszyscy poborowi należący do r. 1907 i starszych, którzy do tychczas korzystają z odroczenia służby wojskowej, wzgl. z przesunięcia terminów wcielenia z tytułu odbywania studjów, a którzy studja te ukończyli, przerwali lub nie mają prawa do dalszego odroczenia służby wojskowej, powinni dla celów ewidencyjnych nadesłać do PKU Białystok w terminie możliwie najkrótszym uwierzytelnione odpisy matury wzgl. świadectw, uprawniających do służby skróconej wraz z ew. dowodami, stwierdzającymi ukończenie wzgl. uczęszczanie do wyższego zakładu naukowego.

Poborowi, którzy matury nie uzyskali, względnie mają prawa do skróconej służby, winni nadesłać zaświadczenia swej władzy szkolnej o ukończeniu odpowiedniej ilości klas lub kursów.

Rozłam w Związku Robotników Rolnych.

W Związku Rob. Rolnych na terenie naszego województwa nastąpił rozłam, spowodowany wystąpieniem sekretarzy oddziałów okręgowych Bańskiego w Ostrowi-Mazowieckiej i Tchórka w Łomży, którzy przystąpili do P.P.S. d. Frakcji Rewol.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

Dnia 4 maja r. b. „Dziennik" w sprawozdaniu z obchodu święta 3-go Maja podał, iż p. Wojewoda wręczył w imieniu Rządu dyplomy honorowe, nadane przez Min. Przemysłu i Handlu 8 rzemieślnikom.

Wśród odznaczonych był robotnik Andrzej Figiel, który spędził 54 lata przy jednym warsztacie.

W tych dniach w zakładach Tow. Udział. Zakładów Przemysłowych w Drozdowie pod Łomżą odbyła się uroczystość obchodu 54-lecia nieskazitelnej pracy tegoż robotnika.

Zakłady drozdowskie obdarowały jubilata pamiątkowym zegarkiem z odpowiednią dedykacją na kopercie.

Miljony ludzi

na całym świecie nosi rok rocznie najlepsze obcasy BERSONA. Ludzie idący z postępem czasu nie noszą więcej twardych abcasów skórzanych. Mądry i postępowy nosi tylko BERSONA.

BERSONY są dla nerwów dobrodziejstwem, wytrzymują dłużej, niż najlepsza skóra, a przytem są tak tanie, że nie stanowią prawie wydatku.

Co miljony ludzi uznało za dobre, powinien i Pan wypróbować.

Noś więc i Pan BERSONY i z mądrości i z oszczędności.

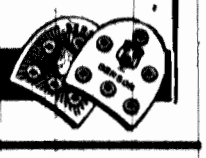

Z życia pracowników miejskich.

W tych dniach odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdobycz Urzędnicza".

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha nadkwasności soku żołądkowego bolach głowy, przeczuleniu uczuciu strachu ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Największe powagi lekarskie tego stulecia stosują wodę **Franciszka-Józefa** zarówno u mężczyzn, jak u kobiet i dzieci z nadzwyczajnym skutkiem

Przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Józef Zalewski, sekretarzował p. Wacław Zawadzki.

Sprawozdanie z działalności Dyrekcji zdawał p. inż. Szpikowski.

Dyrekcja Spółdzielni uzyskała od Samorządu dosyć znaczne poparcie przez ustąpienie na budowę domów urzędniczych terenu przy ul. Podleśnej oraz subsydjum w kwocie 50.000 zł., przewidziane w nadzwyczajnym budżecie miejskim.

Dyrekcja wykonała wzorowy projekt na dom koszarowy o 12 mieszkaniach trzyizbowych i projekt na dwa czworaki po 3 izby z kuchnią.

Dyrekcja jest zdania, że miejscowy Komitet Rozbudowy poprze usilowania pracowników miejskich i ułatwi im uzyskanie pożyczki z kontygentu roku bieżącego, by móc jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy domu koszarowego i choćby jednego czworaka.

Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej zdawał prezes tejże p. J. Zalewski.

Na temże posiedzeniu Dyrekcja, wobec wyjazdu z Białegostoku p. Porzezińskiego i zdekompletowaniu przez to, zgłosiła swoją dymisję.

Na zarządzonych ponownie wyborach zostali wybrani do Dyrekcji pp.: inż. Szpikowski, Wacław Zawadzki i Albert Neumann.

W dalszym ciągu dokonano uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej, wobec wylosowania 3 członków Rady i ustąpieniu dwuch zastępców.

Wybrano pp.: Budryka, Świderskiego i Bujno. Na zastępców powołano pp.: Gołębiowskiego i Knaupa.

Z innych spraw uchwalono, na żądanie rewidenta z Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, wprowadzić pewne zmiany w statucie Spółdzielni.

Na temże posiedzeniu przyjęto budżet zwyczajny we wpływach i wydatkach na 1.320 zł. oraz budżet nadzwyczajny we wpływach i wydatkach na sumę 448.000 zł.

Wreszcie postanowiono przystąpić do Związku Rewizyjnego Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej „Społem" w Warszawie, zatwierdzono regulamin dla Rady Nadzorczej oraz upoważniono Dyrekcję do zawarcia umowy z Magistratem na dzierżawę placu pod budowę przy ul. Podleśnej.

Kurs oświaty pozaszkolnej w Grodnie.

3 b. m. w Grodnie został otwarty staraniem władz szkolnych i Centralnego Biura Oświaty dla dorosłych kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycieli szkół powszechnych.

Urząd Pocztowy--Białystok 3

będzie otwarty przy ul. Lipowej.

W bieżącym tygodniu uruchomiony zostanie przy ul. Lipowej 24 Urząd Pocztowy Białystok 3. Otwarcie tego urzędu w śródmieściu, sfery kupieckie i handlowe przyjmą z zadowoleniem, gdyż oddawna już zabiegały o utworzenie takowego.

Bilet kolejowy — zdradziecką pułapką

DLA PRZESTĘPCÓW.

Od czasu do czasu do Magistratu zgłaszają się różne osoby, które, po przybyciu z obcych miast w poszukiwaniu pracy, po bezowocnem chodzeniu od biura do biura, decydują się wreszcie na powrotny wyjazd i chcieliby uzyskać od Magistratu zasiłek na podróż.

Magistrat, nie mogąc kontrolować, czy ci osobnicy po uzyskaniu zasiłku istotnie wyjadą, udziela kolejowemu posterunkowi policyjnemu pewne kwoty na ten cel.

Posterunek na zlecenie Magistratu wykupuje bilety i pilnuje, aby ci przybysze istotnie odjechali. Zanim jednak posterunek decyduje się na wydanie biletu, przeprowadza on kontrolę dla upewnienia się, czy niema do czynienia z osobami poszukiwanemi przez władze sądowe.

Tak np. w dniu 10 kwietnia, r. b. Magistrat przekazał posterunkowi kolejowemu 500 zł. na bilety kolejowe. Do dnia 7 bm. włącznie zgłosiło się na posterunek ogółem 63 osoby.

Bilety kolejowe otrzymało wszakże tylko 51 bezrobotnych. Pozostałych 12 osób aresztowano, gdyż okazało się, że są oni poszukiwani listami gończymi przez władze sądowe.

W ten sposób zaoszczędzono pieniędzy Magistratowi, a jednocześnie oddano w ręce sprawiedliwości osoby, które przekroczyły prawo. Z zaoszczędzonych pieniędzy Magistrat będzie mógł udzielać pomocy istotnie potrzebującym.

Wycieczka kolarska

do Białowieży.

Policyjny Klub Sportowy w dniach 29-30 bm. urządza wycieczkę kolarską do Białowieży. Punkt zborny lokal rezerwy policji. Wyjazd o godz. 9 rano. Cykliści z innych klubów mogą wziąć udział po porozumieniu się z władzami Klubu Policyjnego.

Zespoł ryski rosyjskiego teatru

DRAMATYCZNEGO.

Występy rosyjskiego teatru dramatycznego cieszą się w Białymstoku ogromnem i całkiem zasłużonem powodzeniem.

Na wszystkich przedstawieniach teatr jest przepełniony od pierwszego aż do ostatniego miejsca, Pociąga naszą publiczność pierwszorzędna gra i doskonała reżyserja.

Życie sportowe.

W sobotę 8-go bm. o g. 7-ej wiecz. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Białostockiego Okręgu Piłki Nożnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu oraz sprawozdania kasowego, delegaci z Grodna rozwinęli szeroką dyskusję.

Przy ustaleniu siedziby Zarządu i Wydziału gier i dyscypliny białostoczan, nie mogli porozumieć się z delegatami grodzieńskimi, bowiem ostatni wymagali, aby Zarząd był w Białymstoku, zaś Wydział gier i dyscypliny w Grodnie. Dopiero o 3-ej nad ranem „Białystok" wmuszony był przyjąć propozycję „Grodna".

Do nowego Zarządu weszli: pp. Kpt. Buchcik, prof. Bieroński, Kniaziew, por. Wagula, Szprung i Lampert.

Do komisji rewizyjnej pp. Ślusarczyk, dr. Szeper i Lewin.

O 5-ej nad ranem zmęczeni delegaci rozeszli się.

Ż.K.S. (B-stok) - Makabi (Grodno) 2:0 (1:0)

Miejscowi zasłużenie wygrali, bowiem przez cały czas mieli przewagę. Goście mimo „dobrej pracy" nie mogli zdobyć się na honorową bramkę. Sędziował p. Ludertowicz. L. S.

TEATR „PALACE"

Ostatnie gościnne występy Zespołu Ryskiego Rosyjskiego Teatru dramatycz.

Poniedziałek 10 czerwca

„Współczesna żona"

Komedja w 3 akt. M. Prega

Wtorek 11 czerwca

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie

Kuzynka z Warszawy

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Bilety do nabycia w kasie teatru

KUPON PREMJOWY

Kina „APOLLO"

Okaziciel niniejszego kuponu otrzymuje w kasie kina bilet wejścia tylko za

1 zł.

na program dzisiejszy składający się z 2-ch części

NA EKRANIE Film **LULU** Dramat życiowy wg rozgłośnej powieści F. Wedekinda

NA SCENIE Występy Artystów Warsz. Program Nr. 4 **TEMPO! HUMOR!** wielka rewja w 5 odsłonach

Ważny tylko dnia 10.VI-29 r. Początki seansów o godz. 6.30 8 i 10.25 wiecz.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Dr. J. KERSZMAN

OKULISTA

b. długoletni asystent zakładu d-ra Pinesa

ul. Kilińskiego 10.

Ogłoszenie przetargowe.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji w gmachu Izby Skarbowej w Białymstoku.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 10-ej dnia 26 czerwca 1929 r. do Dyrekcji Rob. Publ. Oddział Budowlany w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem „Oferta na urządzenie instalacji cetralnego ogrzewania i wentylacji w gmachu Izby Skarbowej w Białymstoku" Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej.

Urząd Wojewódzki Dyr. Rob. Publ. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztorysy bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku po uprzednim podpisaniu warunków za opłatą 10 zł.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 10-go lipca 1929 r.

Białystok, dn. 31.V-29 r.

Urząd Wojewódzki
Dyrekcja Robót Publicznych

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Leszno Nr. 1 ogłasza przetarg ofertowy na objęcie czynności naładunku i wyładunku wszelkich transportów kolejowych wraz z przewozem tychże towarów ze stacji Białystok do Państwowej Wytwórni Wódek w Białymstoku i odwrotnie.

Szczegółowe dane, oraz projekt umowy są do przejrzenia w biurze Państwowej Hurtowni Wódek w Białymstoku, ul. Warszawska Nr. 65 od godz. 10-ej rano do godz. 13-ej, gdzie należy również składać oferty w zalakowanych kopertach z nadpisem.

„Oferta na objęcie czynności na—wyładunkowych i przewozowych dla P.W.W. w Białymstoku",

do dnia 20 czerwca r. b. do godziny 10-ej, wraz z kwitem na wpłaconą do Kasy Skarbowej sumę Zł. 500, kaucji przetargowej.

Oferty bez kwitów na złożoną kaucję nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru reflektanta, niezależnie od podanych cen, względnie unieważnienia przetargu.

Objęcie robót winno nastąpić od chwili uruchomienia Państwowej Wytwórni Wódek, nie wcześniej jednak niż od dnia 1 lipca r. b.

PRZETARG.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego ogłasza pisemny przetarg na dokończenie budynku 4-klasowej szkoły powszechnej we Wroceniu. Oferty w zapieczętowanych kopertach, opatrzone napisem „Oferta na dokończenie szkoły we Wroceniu" należy wnosić do dn. 25 czerwca r. b. do kancelarji Sejmiku Powiatowego. Do oferty winien być dołączony dowód złożenia wadjum w Komunalnej Kasie Oszczędności w Białymstoku w wysokości 3% od kwoty ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca r. b. o g. 12-ej w sali posiedzeń Sejmiku. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert bez podania powodów.

Plany szkoły są do przejrzenia, a ślepe kosztorysy i warunki przetargowe do otrzymania za zwrotem kosztów druku u Sekretarza Sejmiku.

Białystok, 5.VI-29 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
p.o. Starosta Białostocki
E. Sobesto

„MODERN"

PREMJERA

NA EKRANIE Film o kolosal. napięciu uczuciowem

MOTTO: Istnieją prawdy tak bolesne których syn matce powiedzieć nie może

Tragedja młodzieńca nie znającego ojca ani matki

OSTATNIA NOC

Dramat życiowy, ilustrujący przeżycia syna poświęcającego swe życie w obronie matki która może go ocalić, a nie wie, że to jej syn.

W roli głównej słynny aktor ameryk. **Ryszard Barthelemes**

NA SCENIE Program Nr. 4.

Rewja p. t.

CZY PANI MARTA JEST GRZECHU WARTA

CO ZA BEZCZELNOŚĆ (skecz w 1 akcie)

ON NIE POWRÓCI wyk. K. Szerszyński

HALLO-TEMPO wyk. Tomaszewska — ŻOŁNIERZ wyk. Winecki — Czy pani Marta jest grzechu warta, wyk. Olenicka, Życie upaszów—Pawłowski i Lutówna—FINAŁ.

Początek: 6.30 8 i 10.30

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4 8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7 Kobiety od 7—8.

Białystok, ul. Lipowa 33, Telefon 5-87.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Zgubiono ks. wojsk. wyd. przez PKU Bielsk Podl. na imię Jana s. Aleksego Germaniuka ur. 1888 zam. w Trześcianka, gm. Narew pow. Bielsk Podl.

Zgubiono ks. w. wyd. przez PKU Białystok na imię Gecela, s. Mowszy Osypowicza ur. 1905 zam. Zabłudów oraz świadectwo przemysłowe IV kat. na rok 1929 na skup szmat. i t. d. wyd. przez Kasę Skarbową Białystok.

PopierajLOPP

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)